

Przy torcie o jutrze

Ton nadawali dystyngowani panowie i nobliwe panie – niegdyś reżyserzy, charakteryzatorki i kostiumografki, spece od efektów specjalnych, fosiści i duch pani Wisi, która wszystkim przez dekady smażyła jajecznicę. To był ich zakład pracy, środowisko, źródło dumy. Towarzyszyli im młodzi, bo dziś na terenie wytwórni, szczęśliwie uratowanej po transformacji ustrojowej i powodzi tysiąclecia, ma swoją siedzibę prowadzone przez ministerstwo Centrum Technologii Audiowizualnych. Czy można sobie wyobrazić coś bardziej pięknego niż budynek wypełniony kostiumami z filmów Hasa i rekwizytami z dzieł Wajdy, w którym wciąż kręci się filmy, testuje cyfrowe techniki filmowe i rozwija programy edukacyjne dla szkół.

Łódź nie miała takiego szczęścia. Ktoś kiedyś podjął decyzję o zamknięciu wytwórni na Łąkowej i zapamiętałe niszczył resztkę dziedzictwa. Ktoś poszedł na bezrobocie, inny na rentę, jeszcze kolejny założył prywatne studio. I tak dobrze, że Wytwórnia istnieje jako coś więcej niż hurtownia karmy dla kotów. Działa tam Opus Film, Filmoteka i Toya, okazjonalnie coś się nakręci lub pokaże. Pamięć miejsca pozostała. Podobnie jak żal. Nie da się więc już upiec tortu i zaprosić do stołu ludzi tworzących historię łódzkiej WFF. A szkoda, bo w 2020 roku byłaby ku temu okazja 70-lecia...

Przyglądając się pracownikom wrocławskiego studia, zastanawiałem się, co się stało z tymi wszystkimi ludźmi z Łąkowej. Jakie zawody, umiejętności i kompetencje bezpowrotnie przepadły, a jakie – mimo rewolucji cyfrowej – nadal byłyby przydatne polskiemu kinu? Dziś już nikt nie zaprzecza, że jedną z bolączek kinematografii jest brak hal zdjęciowych i specjalistycznych kadr. Artystów edukujemy z powodzeniem, z rzemieślnikami kształconymi czeladniczymi metodami mamy problem. Niektórzy nawołują do założenia technikum kinematograficznego (jak to było w Peerelu) lub stworzenia programów filmowych przy już istniejących. To słaby pomysł. Umiejętności nabywa się z obserwacji i pomagania mistrzom. [...]

Rafał Syska

- historyk filmu, dyrektora Narodowego Centrum Kultury Filmowej w Łodzi

--

Cały artykuł do przeczytania w "Kalejdoskopie" 01/20. Do kupienia w Łódzkim Domu Kultury, punktach Ruchu S.A., Kolportera, Garmond-Press w salonach empik i łódzkiej Księgarni Ossolineum (Piotrkowska 181). A także w prenumeracie (w opcji darmowa dostawa do wybranego kiosku Ruchu): [TUTAJ](#)

Możecie też słuchać naszych najlepszych tekstów w interpretacjach aktorów scen łódzkich, z Łodzią i regionem związanych na platformie "Kalejdoskop NaGłos": [TUTAJ](#)